

Katarzyna Folga

Praca napisana pod kierunkiem
mgr inż. Ewy Szczerbetki

**Czy gmina górnicza może być
gminą przyjazną środowisku?**

XV Ogólnopolski Konkurs Ekologiczny
zorganizowany przez Pałac Młodzieży w Katowicach

Miejskie Gimnazjum nr 4 w Knurowie
Knurów 2005



Wirtualny**KNUROW**.pl

Udostępniono za zgodą autora pracy.

XV Ogólnopolski Konkurs Ekologiczny
zorganizowany przez Pałac Młodzieży w Katowicach

Czy gmina górnicza może być gminą przyjazną środowisku?

Katarzyna Folga

Miejskie Gimnazjum nr 4 w Knurowie
województwo śląskie

Praca napisana pod kierunkiem
mgr inż. Ewy Szcherbetki

Knurów 2005

Spis treści

1. Wstęp	3
2. Knurów gminą górniczą	5
2.1. Dlaczego Knurów jest gminą górniczą?	5
2.2. Skutki działalności górniczej dla środowiska przyrodniczego	6
2.3. Co zostało w Knurowie z Zielonego Śląska, czyli walory przyrodnicze mojej gminy	7
3. Obowiązki gminy wobec ochrony środowiska	11
3.1. Ustawa samorządowa	11
3.2. Inne akty prawne	12
4. Czym się chwalą „Włodarze” miejscy	14
4.1. Edukacja ekologiczna	14
4.1.1. Działalność szkół i przedszkoli	14
4.1.2. Ścieżka dydaktyczna	16
4.2. Bezpośrednie działania w mieście	17
4.2.1. Mamy oczyszczalnię	17
4.2.2. Nowoczesne wysypisko śmieci „Komart”	17
4.2.3. Likwidacja starych kotłowni, czyli zmniejszenie zanieczyszczeń atmosfery .	18
5. Plany ekologiczne na najbliższe lata	19
6. Osiągnięcia Gminy Knurów	20
7. A co o tym sądzą mieszkańcy?	22
7.1. Opinie przyjaciół i znajomych, czyli mini ankieta	22
7.2. Skutki edukacji ekologicznej czy zmienia się mentalność?	24
7.3. Opinie autorytetów	24
8. Moje zdanie w tej sprawie	27
9. Literatura	30

1. Wstęp

Czy gmina górnicza może być przyjazna środowisku? Czy Knurów moje górnicze miasto jest przyjazne środowisku? Co to właściwie znaczy „być przyjaznym środowisku”? Co to znaczy gmina: prezydent, radni a może mieszkańcy?

Od dziecka wiedziałam, że mieszkam w najbardziej zanieczyszczonym obszarze Polski. Niedaleko mojego domu jest hałda (zwałowisko skały płońskiej). Wszyscy wokół narzekają, że nie ma, czym oddychać i że to typowe dla Śląska. Mój tata ma dosyć dziurawych, zapadających się dróg a mama mycia na okrągło okien (ciocia w Łącku nie ma takiego problemu). Nawet moja postawa (dziecka urodzonego i wychowanego na Śląsku) wykazywała kompletny brak zadowolenia z miejsca zamieszkania. Głównie z powodów ekologicznych. Z utęsknieniem czekałam na chwilę, kiedy stąd wyjadę w bardziej czyste tereny kraju. Uważałam, tam gdzieś w zielonej Polsce, że nie mam się, czym chwalić. Taki stan rzeczy trwał w moim przypadku bardzo długo.

Nadszedł w końcu czas na głębsze zastanowienie się nad tą sprawą. W szkole otrzymałam informację o XV Ogólnopolskim Konkursie Ekologicznym pod hasłem Poznawanie Przyrody Wyzwaniem Przyszłości. Wśród 4 kategorii najbardziej moją uwagę skupiła II – reporterska.

Pierwszy raz zastanowiłam się nad tym, co tak naprawdę wiem o moim mieście. Nagle uświadomiłam sobie, że sądy opieram głównie na opiniach innych oraz pobieżnych obserwacjach tego, co mi przeszkadzało w estetyce mojego miasta.

Zdałam sobie sprawę, że ludzie mieszkający w Knurowie zawdzięczają swój byt kopalni. Równocześnie ci sami ludzie bardzo obraźliwie wypowiadają się o skutkach ubocznych jej działalności. Jak to właściwie jest - przecież to logiczne, że gminie górniczej jest trudniej zachować zgodę z środowiskiem naturalnym, niż np. małej wiosce z dala od miasta. A może to malkontenci mają rację?

W mojej głowie pojawiło się pytanie: Co tak naprawdę robi nasza gmina, aby była przyjazna środowisku? Co ja sama jako członek tej gminy robię?

W mojej pamięci znalazłam obrazy z warsztatów ekologicznych, wykłady o segregowaniu śmieci. Mamy w Szczygłowicach zielony park, w którym z chęcią spaceruję. To tu w ramach akcji sprzątania świata zbierałam z kolegami ze szkoły śmieci. Ale czy to byłoby wszystko? To przecież nie możliwe, aby tylko takie działania podejmowało moje miasto. Wszak kontenery na segregację śmieci i tabliczki „szanuj zielen” to nie wszystko. Pogrzebałam w internecie, pochodziłam po urzędach i bibliotekach, prowadziłam mini ankietę wśród bliższych i dalszych znajomych

A oto wyniki moich poszukiwań na pytanie: Czy gmina Knurów jako gmina górnicza jest przyjazna środowisku?

2. Knurów gminą górniczą

2.1. Dlaczego Knurów jest gminą górniczą?

Miasto Knurów wraz z dzielnicami: Krywałdem i Szczygłowicami leży w aglomeracji Katowickiej na obrzeżach części Górnośląskiego Zagłębia Węglowego. Należy natomiast do Rybnickiego Okręgu Węglowego. Ciekawostką jest fakt, że Śląsk dzieli się na biały, zielony i czarny. My – Knurowianie mieszkamy właśnie na zielonym. Najstarsza wzmianka o Knurowie pochodzi z 1305 roku z „Księgi uposażeń biskupa wrocławskiego” („Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis”).¹ Osobiście trudno mi teraz wyobrazić sobie, że z początku był...mało liczną, wolną osadą chłopską. Ze względu na rolniczy styl życia mieszkańców, pierwsze gospodarstwa budowano wzdłuż rzeki Knurówki. Teraz jednak nie wielu osobom przyjeżdżających tu przyszłoby to na myśl, bowiem rzeka w mieście prowadzona jest pod ziemią (i zresztą bardzo dobrze, ponieważ nadal mielibyśmy zapachy prosto ze średniowiecza). Trudno również wyobrazić sobie, że w miejscu większości zabudowań oraz hałd rosły lasy, nie było zapadlisk i zalewisk.

Od ok. 1500 roku gmina często zmieniała właścicieli, ale nie przyniosło to jej szczególnego rozwoju. Dopiero dokonanie szeregu wierceń na terenie Knurowa w 1880 roku, sprawiło prawdziwą rewolucję. Okazało się, że teren gminy jest bardzo bogaty w węgiel koksujący bardzo wysokiej jakości. 7.IV.1902 r. Skarb Państwa Pruskiego kupił Knurów, aby założyć kopalnię węgla oraz koksownię.² Budowę pierwszej kopalni rozpoczęto w 1903 roku.³ Wraz z jej rozwojem powstawały kolonie robotnicze, wybudowane specjalnie dla pracowników kopalni, rozwinęła się oświata i usługi.

Decyzję o budowie drugiej kopalni – w Szczygłowicach podjęto w 1957 roku.⁴ Obok powstało osiedle, gdzie obecnie mieszkam. Jeszcze nie dawno, pokolenie mojego taty bawiło się na miejscu pięciu dziesięciopietrowych wieżowców. Zapotrzebowanie na pracowników jeszcze do niedawna wzrastało. Jednym słowem - gmina rolnicza zamieniła się w rozwijającą

¹ Ks. Alojzy Kozierek „Knurów i Krywałd – Kronika na tle historii ziemi gliwickiej”, Nakład Autora, Katowice 1937, str. 11

² IBIDEM, str. 59-68

³ H. Hojka, Materiały pomocnicze do nauki historii regionalnej, nakład - redakcja „Przeglądu Lokalnego”, str. 43

⁴ <http://www.kwsa.pl/index.php?m=2&ind=szc&menu=3>

się w dużym tempie gminę przemysłową. Miało to duże znaczenie dla poprawienia warunków życia ludności oraz znaczenia Knuruwa w skali przemysłowej. Gdyby nie powstanie tych kopalni to najnormalniej w świecie mieszkałabym na wsi i jeździłabym traktorem.

Knurów nie miał innej rozwoju możliwości. Jesteśmy gmina górniczą, bo nasz teren „węgiel stoi”. W najnowszej książce o województwie śląskim jest napisane, że jakość węgla w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym jest zróżnicowana. Najlepszy jakościowo węgiel koksowy występuje głównie w jego zachodniej części, pomiędzy Zabrzem a Gliwicami i Rybnikiem..⁵

Kiedy spojrzymy na mapę to Knurów leży dokładnie w trójkącie między m miastami: Zabrze, Gliwice, Rybnik.

2.2. Skutki działalności górniczej dla środowiska przyrodniczego

Kopalnie oprócz korzyści w postaci miejsc pracy i rozwoju miasta ciągną za sobą negatywne skutki dla środowiska przyrodniczego.

Jednym z nich jest osiadanie terenu.

W Centrum Składowania Odpadów Górniczych wynosi one aż 18 metrów, średnio natomiast w innych rejonach miasta ok. 7 metrów.⁶ „Pochyłe podłogi” to nic innego tylko zapadanie się domów i bloków.

J. Matiakowska w książce „Ekoalarm”

wymieniła Knurów jako miasto, które w ciągu najbliższych lat osiadzie najbardziej na Śląsku.

Ktoś kiedyś w artykule w Trybunie Śląskiej nazwał nasz teren Trójkątem Knurowskim (aluzja do trójkąta Bermudzkiego). Zostały zaburzone stosunki hydrograficzne na dużej powierzchni nawet poza zasięgiem eksploatacji.⁷ W ten sposób powstały zalewiska w zachodniej części Szczygłowic i na terenie Centralnego Składowiska Odpadów Górniczych.



⁵ R. Dulias, A. Hibszer, Województwo Śląskie, wyd. Kubajak.

⁶ Strategia rozwoju gminy miasta Knurów, str. 107-111

⁷ Praca zbiorowa pod redakcją Antoniny Leńkowej, Człowiek przeciwko sobie?, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986, str. 340

Drugim niezbyt miłym zjawiskiem jest zły stan dróg. Oto wyniki, jakie otrzymałam z przeanalizowania wykazu dróg gminnych ze strategii rozwoju mojego miasta:

- 25,58% dróg jest w stanie bardzo dobrym
- 27,91% dróg jest w stanie dobrym
- 24,42% dróg jest w stanie dostatecznym
- 22,09% dróg jest w stanie złym

Jak wiadomo dziury w asfalcie powodują wady podwozia. Na to narzekają kierowcy. Ważniejsze jest jednak to, co dzieje się pod asfaltem i doprowadza do takiego stanu.

Następne zagrożenie ekologiczne to hałdy. Część składowiska skały płonnej w Szczygłowicach w drodze do kościoła straszy nas swoim „księżycowym widokiem”. Nie dość, że wyłączają dużą powierzchnię ziemi, na której mogłyby znajdować się grunty orne⁸, to jeszcze mają w sobie resztki niewybranego węgla, co przez



długie lata grozi samozapłonem. Pył unoszony z hałd zanieczyszcza powietrze. Wiele razy mogłam się o tym przekonać, gdy w ciepłe, suche dni wiatr wiał od ich strony.

2.3. Co zostało w Knurowie z Zielonego Śląska, czyli walory przyrodnicze mojej gminy

Wielu znajomych nie zauważa piękna przyrodniczego naszej gminy. Nie zna chronionych gatunków roślinnych i zwierząt. Niektórzy nie potrafią się zachwycić nawet tym, co chociaż zwyczajne w przyrodzie, jest piękne.

A przecież nasza gmina ma wiele ciekawostek przyrodniczych. Są urokliwe miejsca, w których można spędzić wolny czas oraz zapoznanie się z tym, co cenne.

⁸ IBIDEM, str. 454

Część osiedla szczygłowickiego w północno-zachodnim terenie gminy Knurów leży w Parku Krajobrazowym Cysterskich Kompozycji Ród Wielkich (powołany w 1993 roku). Park Krajobrazowy zajmuje na terenie Knurowa powierzchnię 292,17 ha. Warto zwrócić uwagę, że nie chroni się byle, czego – tylko to, co ma najwyższą wartość przyrodniczą i kulturową.

Zgodnie z rozporządzeniem Wojewody Katowickiego⁹ gmina ma spełniać wiele zadań dotyczących ochrony przyrody na terenie Parku Krajobrazowego m.in.:

- ✓ ochrony środowiska i krajobrazu przed zakłóceniami stosunków wodnych, degradacją gleb, zanieczyszczeniami powietrza oraz zakłóceniami harmonii w krajobrazie;
- ✓ czynnej ochrony środowiska poprzez likwidację lub ograniczenie szkodliwej dla środowiska działalności gospodarczej na terenie Parku, prawidłową politykę przestrzenną oraz utrzymanie, odnawianie i wzbogacanie zasobów przyrodniczych i kulturowych.

Na oficjalnej stronie urzędu miasta czytamy:

„(...) W obszarze Parku Krajobrazowego (Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe – przypis autora) znalazły się tereny zainwestowane osiedla mieszkaniowego w Szczygłowicach i KWK "Szczygłowice" oraz tereny zdegradowane (hałdy i osadniki). Harmonia krajobrazu oraz stosunki wodne tego obszaru są mocno zaburzone i zakłócone. Stopień przekształceń jest tak duży, że zadania ochronne wynikające z powołującego Park Krajobrazowy rozporządzenia wojewody katowickiego są praktycznie niewykonalne”.¹⁰

Na szczęście pomimo tych antropopresyjnych utrudnień natura sobie radzi. Dzięki czemu możemy się nią nacieszyć. Miałam okazję się o tym przekonać na wycieczkach koła biologicznego. Byliśmy w Dolinie Potoku Książenickiego i uroczysku „Kowacz”. W okresie wiosennym na własne oczy widziałam jak niezwykle i pięknie rozbudza się fauna i flora w mojej najbliższej okolicy. A oto wrażenia zapisane w pamiętniku:

„(...) Wszyscy idziemy niewyspani, potykamy się o każdą gałązkę i kamyki. Na zalewisku szukamy kijanek. Jeszcze ich nie ma. Podążam za kolegą, który coś znalazł. To chyba ostrożeń. Potem było długo, długo nic ciekawego, oprócz tego, że znowu zwiął nam dzięcioł (robiliśmy zdjęcia przyrodnicze). Dopiero po drugim oberwaniu odgiętą gałęzią przedstawia

⁹ Strategia rozwoju gminy miasta Knurów (Zespół autorski: mgr Tomasz Achremowicz, mgr Robert Boryczka, mgr Katarzyna Machowska, mgr Katarzyna Zacharewicz, lic Mariusz Chodom), str. 23

¹⁰ http://www.knurow.pl/index.php?page=srodowisko_przyrodnicze

mi się miły najpierw zapach potem widok: czosnek niedźwiedzi. Zaraz obok dostrzegam śledzienicę, a trochę dalej pełno miodunek. Zadzieram głowę do góry. Dęby. Dęby szypułkowe. Kilka naprawdę dużych okazów. Najgrubszy ma 460 cm obwodu. Pani z biologii zarządziła kolejny punkt naszej wyprawy. Szukamy ciemiężcy. Po drodze spotykamy żywca gruczołowatego i zawilca gajowego. I natrafiamy na bardzo trudną do pokonania przeszkodę – Potok Szczygłowski. Oczywiście dajemy sobie jakoś radę. W końcu odnajdujemy ciemiężcę zieloną. Dopiero kielkowała(pani na to, że to bylina więc mamy się zastanowić jak to jest z tym kielkowaniem). Liście ciemiężcy są jak plisowana spódnica, łatwo ją rozpoznać. A potem kopytniki pospolity – uwaga chroniony. Natrafiamy też na zeszłoroczne, wyschnięte pozostałości po skrzypie olbrzymim. Ten jeszcze nie zdążył wyrosnąć. To już wszystko chyba na dzisiaj. Wracamy do domu!!! Na obrzeżach dróg zachwyca nas kwitnący podbiał”.

Tyle z pamiętnika laika....

W poważnej literaturze „Szlakami Zielonego Śląska” A. Żukowskiego i A. Brodzik czytamy: „Na powierzchni 10 ha rośnie podgórski lęg jesionowy i lęg jesionowo-olszowy ze starymi olchami. Na zboczach doliny wzniesionymi ponad podmokły teren, rozwinęły się niewielkie powierzchnię grądów. Rośnie tam kilka okazałych dębów szypułkowych i grabów. Najgrubszy dąb ma 460 cm obwodu 26 m wysokości. Podszyt w uroczysku tworzą liczne, głównie wilgociolubne krzewy: czeremcha, bez czarny, kruszyna, kalina koralowa, trzmielina, leszczyna..... Największą osobliwością jest obfite stanowisko rzadkiej w Rybnickiem ciemiężcy zielonej (...).”

Niestety z powodu osiadania terenu Dolina ta jest zagrożona zniszczeniem. To Uroczysko jest bardzo cenne. W latach 1976-1986 było badane przez Instytut Ekologii PAN w Dziekanowie Leśnym.¹¹

Kłopotliwe zalewiska mają jednak i pozytywne znaczenie ekologiczne. Stanowią siedlisko rozwoju płazów, które są zagrożone przez niszczenie ich naturalnego środowiska. Z moich obserwacji wynika, że są ulubionym siedliskiem łabędzi, łysek, krzyżówek i pojawiających się coraz częściej perkozów dwuczubych.

¹¹ Aleksander Żukowski, Anna Gudzik „Szlakami Zielonego Śląska, Wydawca: Agencja-Wydawnicza „Vectra”, Czerwionka-Leszczyny, 2000 rok, str. 21 i 22

Na terenie Szczygłowic jest także pomnik przyrody. Jest to dąb szypułkowy o obwodzie 509 cm. Rośnie blisko Alei Piastów i ul. Książenickiej.

Podczas wycieczek przyrodniczych widziałam pomnikowe okazy buków i dębów, które jeszcze pomnikami nie są i czas najwyższy coś z tym zrobić.

W Knurowie możemy się jeszcze pochwalić ciekawymi okazami drzew z nasadzeń z początku istnienia pierwszej kopalni. Posiadamy jadalne kasztany rosnące w parku dworskim przy Kubu NOT oraz obok budynku KWK „Knurów”. A powracając jeszcze do owego parku dworskiego – występują tam okazałe buki, dęby, surmia bignoniowa (gatunek amerykański) oraz lipa drobnolistna o obwodzie 362 wysokości 21 metrów. Natomiast przy ul. Dworcowej rosną 3 platany klonolistne o łuszczącej się i odpadającej korze. Ich obwody wynoszą kolejno: 278 cm, 300 cm i 321 cm.¹²



Pan B. Szyguła, kustosz Izby Tradycji KWK "Knurów", laureat „Lauru Knurowa” opowiadał mi, że ci pierwsi właściciele kopalni dbali bardzo o nasadzenia drzew, tworzenie parków. Również wokół domu każdego górnika miało być zielono. Do dzisiaj na trzeciej koloni (domki z działeczką wybudowane specjalnie dla pracowników kopalni przyjeżdżających z terenów rolniczych kraju) domy toną w zieleni przydomowych ogrodów.

¹² IBIDEM, str. 141

3. Obowiązki gminy wobec ochrony środowiska

3.1. Ustawa samorządowa

Każda gmina działa na podstawie ustawy samorządowej, która określa jej zadania własne jako gminy, jak i zlecone na podstawie umów zawieranych z powiatem lub województwem.

[USTAWA z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym Dz. U. 2001.03.31 j.t. z późn. zm. Akt wszedł w życie 27 maja 1990 r. (z wyjątkami)]

[Rozdziały: 1 - Przepisy ogólne (art. 1-5b), 2 - Zakres działania i zadania gminy (art. 6-10), 3 - Władze gminy (art. 11-39a), 4 - Akty prawa miejscowego stanowione przez gminę (art. 40-42), 5 - Mienie komunalne (art. 43-50), 6 - Gminna gospodarka finansowa (art. 51-63), 7 - Związki i porozumienia międzygminne (art. 64-75), 8 (skreślony - art. 76-83), 9 - Stowarzyszenia gmin (art. 84-84a), 10 - Nadzór nad działalnością gminną (art. 85-102a), 11 - Przepis końcowy (art. 103)]

(...)

Rozdział 2

Zakres działania i zadania gminy

(...)

Art. 7

1. Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy.

W szczególności zadania własne obejmują sprawy:

1) ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej,

(...)

3) wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą oraz gaz,

(...)

8) edukacji publicznej,

12) zieleni gminnej i zadrzewień,

(...)

Rozdział 9

Stowarzyszenia gmin

Art. 84

1. W celu wspierania idei samorządu terytorialnego oraz obrony wspólnych interesów, gminy mogą tworzyć stowarzyszenia, w tym również z powiatami i województwami.

2. Organizację, zadania oraz tryb pracy stowarzyszenia określa jego statut.

3. Do stowarzyszeń gmin stosuje się odpowiednio przepisy Prawa o stowarzyszeniach, z tym, że dla założenia stowarzyszenia wymaganych jest, co najmniej 3 założycieli.

Art. 84a

Zasady przystępowania gminy do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych określają odrębne przepisy.¹³

W rozdziale drugim ochrona środowiska i gospodarka wodna, prawidłowe zarządzanie odpadami różnorakiego rodzaju, ochrona zieleni oraz edukacja jest nazwana zaspokajaniem zbiorowych potrzeb wspólnoty (napis ten zaznaczyłam na czerwono). Inaczej mówiąc spełnianie tych zadań to nie tylko wymóg ze strony wyższych władz, ale także zapewnienie ochrony rzeczy, które stanowią podstawę prawidłowego życia mieszkańców. Zaliczyłam do tej kwestii edukację, ze względu na poważną rolę, jaką odgrywa w rozumieniu tego, iż ochrona przyrody, jest za razem ochroną zdrowia i życia ludzkiego. Mieszkańcy powinni wiedzieć, jaki sens mają zadania, które wypełnia gmina.

W rozdziale dziewiątym spotykamy się ze zjawiskiem stowarzyszeń gmin. Takie stowarzyszenie ma na celu ochronę wspólnych interesów, celów i idei. Nasza Gmina należy do Związku Gmin Zlewni Rzeki Bierawki. Ale o tym napiszę nieco później.

3.2. Inne akty prawne

Prawo ochrony środowiska UE koncentruje się przede wszystkim na normach sektorowych, dokładnie regulujących każdy rodzaj czynników naruszających równowagę ekologiczną.¹⁴

Państwo Polskie, a co za tym idzie gmina, ma obowiązek stosować się do tego prawa międzynarodowego i zapisów prawa polskiego m.in. w konstytucji w zakresie rozwoju zrównoważonego, czyli tak zwanego ekorozwoju.

¹³ Ustawa o samorządzie gminnym

¹⁴ <http://www.ekoinfo.pl/?area=&view=tekst&topic=&id=281&zone=>

Rozwój zrównoważony to, według art. 3 pkt 50) ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska to taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń.

Zgodnie z art. 5 Konstytucji RP "Rzeczpospolita Polska (...) zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju." Umieszczenie tego przepisu w rozdziale pierwszym Konstytucji, zatytułowanym "Rzeczpospolita", oznacza, że rozwój zrównoważony stanowi jedną z podstawowych reguł porządku prawnego w Polsce (na równi np. z przestrzeganiem praw człowieka czy zachowaniem niepodległości państwa).

Koncepcja rozwoju zrównoważonego bierze za swoją podstawę założenie, że poprawa, a przynajmniej nie pogarszanie stanu środowiska jest jednym z ważniejszych czynników warunkujących rozwój ekonomiczny. Innym istotnym założeniem jest uznanie samoistnych wartości przyrodniczych, stąd dążenie (w ramach polityki ekorozwoju) do zachowania równowagi ekologicznej w podstawowych ekosystemach, nie tylko z uwagi na możliwości ewentualnego ich wykorzystania dla rozwoju gospodarczego

Realizacja rozwoju zrównoważonego wyraża się w procesach podejmowania decyzji w ramach, w których poszukuje się równoważenia racji społecznych, ekonomicznych i ekologicznych. Dotyczy to zarówno decyzji podejmowanych na forum **organizacji międzynarodowych**, strategicznych decyzji **wielkich koncernów**, decyzji **agend rządowych i samorządów lokalnych**, decyzji małych i średnich **przedsiębiorstw**, jak również decyzji podejmowanych w mikroskali przez **gospodarstwa domowe** czy **pojedynczych ludzi**.¹⁵

¹⁵ http://www.ine-isd.org.pl/eko/rozdz_3_1.htm

4. Czym się chwalą „Włodarze” miejscy?

4.1. Edukacja ekologiczna

Edukacja ekologiczna jest niezbędna do prawidłowego zrozumienia pojęć takich jak rozwój zrównoważony, po co musimy chronić przyrodę i w jaki sposób możemy to robić. Uczulenie ludzi na problemy ekologiczne powinno obejmować oprócz dzieci w wieku szkolnym, osoby w różnym wieku i z różnych środowisk. Tyle, że nacisk powinno się kłaść w jak najmłodszy wiek tak, aby jak najtrwalej wpoić zasady obcowania i chronienia natury. Trzeba zwrócić uwagę, iż każdy z nas wpływa na stan zanieczyszczenia środowiska, a nawet, że obecnie nie raz jeden człowiek jest większym zagrożeniem dla środowiska niż firma przemysłowa stosująca się do przepisów i norm unijnych w aspekcie ekologicznym. W poprzednim rozdziale napisałam o obowiązkach gminy. Edukacja powszechna to właśnie jedno z jej zadań.

4.1.1. Działalność szkół i przedszkoli

To już w przedszkolu i szkole podstawowej dzieciaki pierwszy raz słyszą słowo „ekologia”. Uczą się podstawowych pojęć: surowce wtórne, segregacja, recykling, kompostowanie, wysypisko śmieci, oczyszczalnia ścieków. Poznają sekrety oszczędzania.

Co roku widzę przedszkolaków i maluchy z klas pierwszych w happeningu z okazji Dni Ziemi. Dzieci ze wszystkich szkół podstawowych i gimnazjów biorą udział w akcji sprzątania świata o czym czytałam w „Przeglądzie Lokalnym”

O działalności szkół najłatwiej jest mi opowiadać na przykładzie mojej szkoły. Co roku bierzemy udział w akcji sprzątania świata. Wydawałoby się, że to zwykłe „zbieranie papierków” w parku. Udział w akcji uczy współodpowiedzialności za otoczenie. W atrakcyjny sposób organizujemy realizację ścieżki ekologicznej w formie obchodów tygodnia ziemi. Pierwsza ścieżka miała tytuł



Czarny czy Zielony Śląsk? – warsztaty

„Żyj w zgodzie z przyrodą”. Zaczęliśmy od obserwacji najbliższego otoczenia. W następnym roku (rok przed wejściem do Unii Europejskiej) tydzień ziemi obchodziliśmy pod hasłem „Europejskie obchody Dni Ziemi”. Wtedy zajmowaliśmy się problemami ekologii w ujęciu wymagań Unii Europejskiej. Takie obchody są masowe i nastawione na dużą grupę uczniów.

Dla wybrańców, którzy zajmują się problemami ekologii bardziej szczegółowo był udział w warsztatach „Zielony czy Czarny Śląsk”, oraz udział w imprezach organizowanych przez Muzeum Górnictwa Węglowego (praktycznie przez cały kwiecień). Szkoła włącza się we wszystkie akcje ogólnomiejskie, zaczynając od sadzenia drzewek na siedemsetlecie miasta, kończąc na spotkaniach ekologicznych „Błękitne Spotkania” organizowanych przez mgr B. Kowalską z Gimnazjum nr 2 w Knurowie.

Jak widać są to działania zarówno teoretyczne jak i praktyczne i zostaje mieć tylko nadzieję, że moim kolegom i koleżankom z gimnazjum zostaje w głowie i sercu tyle co mnie.

Przykładem działań edukacyjnych ogólnomiejskich były prowadzone od 1997 roku warsztaty ekologiczne dla pierwszych klas gimnazjum. Warsztaty prowadziło Centrum Edukacji Środowiskowej. Jest to Stowarzyszenie utworzone w 1996 roku przez nauczycieli szkół podstawowych, średnich i innych zainteresowanych. Stowarzyszenie popiera wszelką działalność na rzecz oświaty i edukacji regionalnej.

Warsztaty były pięciodniowe. Pierwszego dnia po wprowadzeniu w temat uczestnicy udali się do lasu i nad staw, aby rozpoznawać gatunki w tym kotewkę orzech wodny. Dzień drugi w Izbie Tradycji, uczniowie zapoznawali się z historią naszego regionu oraz i historią kopalni, zwiedzili także na cmentarz i najstarszą dzielnicę miasta. W dniu trzecim był czas na rozmowy i praktyczną segregację śmieci. Dzień czwarty to podstawowe badania chemiczne wody: z Bierawki, ze studni, z terenów zalanych, ze źródła, z kranu.

W piątym dniu po przygotowaniu raportów ze wszystkich dni warsztatów, każda grupa robiła gazetkę z warsztatów.

Odrębną działalność ekologiczną prowadzi Miejskie Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Knurowie, gdzie na wspólnych zajęciach spotyka się młodzież z całego miasta

Edukacja ekologiczna w szkole, warsztaty ogólnomiejskie, Miejskie Spotkania Ekologiczne, to wszystko, co się dzieje w celu „Zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty” w zakresie potrzeb edukacji.

4.1.2. Ścieżka dydaktyczna

Autorkami ścieżki ekologicznej są panie: Bogusława Kowalska, Barbara Lisowska, Monika Weiler. Ma ona na celu przedstawienie części bogactwa naturalnego na terenie naszego miasta przemysłowego. Jakie są cele ścieżki dydaktycznej, czyli co wnosi do edukacji?

Uczniowie poznają walory środowiska przyrodniczego najbliższej okolicy. Uczą się rozpoznawać rośliny. Poznają powiązania przyczynowo skutkowe między elementami środowiska człowiekiem i współzależności pomiędzy człowiekiem a środowiskiem przyrodniczym. Młodzież ma okazję uczyć się nie tylko z podręczników, ale i przez obserwację, pomiary i własne wnioski. Dodatkowo szlifuje się wrażliwość na piękno przyrody. Trasa wynosi ok. 3 km.¹⁶

Oto relacja jednej z moich koleżanek Żanety Pluty uczennicy klasy III, która brała udział w zajęciach ekologicznych na ścieżce dydaktycznej (piątek 20 maja 2005 roku):

„Przyjechaliśmy na miejsce autobusem. Gdy tam dotarliśmy, w Szkole Podstawowej nr 3 odbyło się powitanie i wykład o środowisku. Potem dostaliśmy karty pracy i książki dotyczące lasu, zwierząt i roślin, a następnie udaliśmy się grupami na ścieżkę dydaktyczną i rozwiązywaliśmy zadania na danej nam wcześniej karcie pracy. Po rozwiązaniu ich i przejściu całej ścieżki był poczęstunek. Było świetnie, wiele się dowiedzieliśmy i pogoda dopisała”.

Do zajęć na ścieżce są przygotowane specjalne karty pracy i podręczniki. Jak widać z relacji jest to nie tylko nauka, ale również zabawa.

¹⁶ Bogusława Kowalska, Barbara Lisowska, Monika Weiler, Wokół stawu Zacisze, Nakład Urzędu Miasta Knurów, Knurów 2004, str. 3.

4.2. Bezpośrednie działania w mieście

4.2.1. Mamy oczyszczalnię (nareszcie!!!)

Jak było przed otwarciem oczyszczalni? Nieciekawie. Kopalnia bardzo zatrutowała rzekę. Jednak długo nie było funduszy na jej zbudowanie. Jak długo? W 1994 roku w decyzji naprawczej wojewody wobec KWK „Knurów” była poruszona ta kwestia. Cierpliwość jednak popłaciła. Kopalnia sfinansowała budowę oczyszczalni ścieków. Rozpoczęła się ona w 2002 roku, a zakończyła w 2004 roku (już w tym samym roku oczyszczalnia zaczęła oczyszczać ścieki). Koszt budowy wyniósł aż ponad 5 milionów złotych. Oczyszczalnia podlegają ścieki komunalne z kopalnianego „Pola Wschód” i przyległych do niego terenów. W ciągu godziny oczyszcza 250 metrów sześciennych, ale jeśli padają ulewne deszcze jest w stanie oczyścić aż 500 metrów sześciennych na godzinę.

Posiadamy również oczyszczalnię należącą do KWK „Szczygłowice”, oczyszczającą ścieki z osiedla Szczygłowice.

4.2.2. Nowoczesne wysypisko śmieci „Komart”

Firma „Komart” zajmuje się wywózką i unieszkodliwianiem odpadów komunalnych i przemysłowych. Na terenie gminy Knurów usługi wywozu odpadów świadczy głównie właśnie PPHU „Komart” Sp. z o.o.¹⁷

Firma posiada wysypisko śmieci, wybudowane tak, aby nie zagrażało ono środowisku. Wody gruntowe są zabezpieczone, odcieki podczyszczane, a biogaz odprowadzany jest do Przedsiębiorstwa Energetycznego „Megawat” w Knurowie. Gospodarka prowadzenia składowiska stara się zmniejszyć objętość odpadów w sektorach, aby korzystanie z wysypiska trwało jak najdłużej. Oprócz tego wdrożono System Zarządzania Środowiskowego zgodnego z wymogami międzynarodowej normy ISO 14001.

¹⁷ Strategia rozwoju gminy miasta Knurów (Zespół autorski: mgr Tomasz Achremowicz, mgr Robert Boryczka, mgr Katarzyna Machowska, mgr Katarzyna Zacharewicz, lic Mariusz Chodom), str.122.

Ciekawostką jest położenie wysypiska. Wybudowane jest ono na terenie osiadającym. Co więc za tym idzie – góra śmieci zamiast się powiększać jest praktycznie na takim samym poziomie.

W 2003 roku PPHU „Komart” Sp. z o.o. otrzymał wyróżnienie pod patronatem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w konkursie „Przyjaźni Środowisku” w kategorii „**Firma Przyjazna Środowisku**”. Oprócz tego na zrehabilitowanym sektorze wysypiska pasą się kozy to bardzo interesujący sposób zagospodarowania takiego terenu.

4.2.3. Likwidacja starych kotłowni, czyli zmniejszenie zanieczyszczeń atmosfery

Węgiel króluje na Śląsku. Zakłady przemysłowe starające się o nie zanieczyszczanie środowiska z powodu m.in. kar, nie stanowią już takiego zagrożenia, jakie stanowiły kiedyś. Problemem jest natomiast ogrzewanie domów węglem. Knurów posiada wiele domków jednorodzinnych. Aby zmniejszyć emisje zanieczyszczeń do atmosfery gmina podjęła się następujących działań:

- ✓ w 1999 roku zlikwidowano prawie 300 pieców węglowych przy ul. Kozielka w zamian budując 10 przydomowych kotłowni.
- ✓ W 2001 roku zlikwidowano 453 piece oraz podłączono bloki do nitki ciepłowniczej na osiedlu Redyna.

5. Plany ekologiczne na najbliższe lata

Oczywiste jest, że nie od razu Kraków zbudowano. Tak samo od razu nie da się momentalnie wprowadzić wszystkich działań proekologicznych.

Strategia Rozwoju Miasta Knurów posiada już przygotowany harmonogram działań strategicznych.¹⁸ Czas spełniania zamierzonych celów został podzielony na trzy okresy: (1) 2005-2006 - rozpoczęcie prac, na które gmina ma ośrodki oraz poszukiwanie dalszych środków finansowych, (2) 2007-2013 – dokończenie działań rozpoczętych w pierwszym okresie oraz rozpoczęcie nowych w zależności od powodzenia realizowania przedsięwzięć w okresie pierwszym, (3) 2014-2015 – dokończenie prac z okresu drugiego.

Rola Urzędu Miasta w realizowaniu niektórych projektów

Nazwa zadania	Lata		
	2005 – 2006	2007 – 2013	2014 – 2015
1	2	3	4
Cel Ia: Rekultywacja i rewitalizacja terenów zdegradowanych i poprzemysłowych oraz ochrona środowiska			
Rewitalizacja rejonu ulicy Przemysłowej – opracowanie programu		I, WS	I, WS
Rewitalizacja rejonu Krywałd – opracowanie programu	WS, W	WS, W	WS, W
Rewitalizacja rejonu Pola Foch – opracowanie programu		I, WS	I, WS
Realizacja zagospodarowania terenu dla doliny Potoku Wilcza	I, WS		
Stworzenie płaszczyzny współpracy pomiędzy Urzędem a funkcjonującymi kopalniami węgla kamiennego	I, WS, W	I, WS, W	I, WS, W
1	2	3	4
Realizacja założeń POŚ i PGO w zakresie rekultywacji terenu	WS, W	WS, W	WS, W
Cel Ib: Rozwój nowoczesnej infrastruktury technicznej oraz gospodarki komunalnej			
Realizacja założeń POŚ, w tym porządkowanie gospodarki wodno – ściekowej	WS, W	WS, W	WS, W
Usprawnienie systemu komunikacyjnego, w tym budowa i modernizacja dróg oraz ulic	WS, W	WS, W	WS, W
Realizacja założeń PGO	I, WS, W	I, WS, W	
Budowa cmentarza komunalnego przy ul. Rakoniewskiego	W		
Wdrożenie i realizacja „Projektu założeń do planu zaopatrzenia gm. w ciepło, energię elektr. i paliwa gazowe” oraz ochrona powietrza	WS, W	WS, W	WS, W

Legenda: I – rola inspirująca, WS – rola wspierająca, W – rola wykonawcza.

¹⁸ Strategia rozwoju gminy miasta Knurów (Zespół autorski: mgr Tomasz Achremowicz, mgr Robert Boryczka, mgr Katarzyna Machowska, mgr Katarzyna Zacharewicz, lic Mariusz Chodom), str. 204.

6. Osiągnięcia Gminy Knurów

„Przyjaźni Środowisku” to narodowy konkurs pod patronatem prezydenta A. Kwaśniewskiego organizowany przez Centrum Wspierania Inicjatyw Samorządowych. Konkurs ma celu kształtowanie postaw proekologicznych takich jak rozwiązywanie problemów ekologicznych zakładów i przedsiębiorstw, działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego oraz szerzenie edukacji ekologicznej.



Dzięki temu można zapoznać się ze stanem środowiska z różnych stron kraju, zobaczyć, jakie posunięcia czynią samorządy terytorialne i podmioty gospodarcze. Zachęca też do rozszerzania inwestycji ekologicznych, ponieważ dostanie nawet wyróżnienia w takim konkursie jest sprawą prestiżową i polepsza wizerunek podmiotu, który je otrzymał.



Tytuł Laureata przyznaje się za całokształt działań proekologicznych, jak zostały wykonane, na jaką skalę oraz jaki pozytywny skutek miały dla środowiska. Brane jest pod uwagę także podnoszenie świadomości ekologicznej mieszkańców poprzez edukację i różnego rodzaju promowanie ochrony środowiska i zdrowego trybu życia.¹⁹

Gmina Knurów trzy razy z rzędu dostała wyróżnienia w tym konkursie, konkursie w tym za trzecim razem zdobyła tytuł „Mecenasa Polskiej Ekologii”.²⁰

Nasza gmina była inicjatorem powstania stowarzyszenia Związku Gmin Zlewni Rzeki Bierawki. Wchodzi tu sześć gmin: Knurów, Czerwionka-Leczyny, Orzesze, Pilchowice, Sośnicowice i Bierawa.²¹ Stowarzyszenie złożyło wniosek o wsparcie finansowe Ministerstwo Ochrony Środowiska z funduszu spójności UE.²² Dzięki pozytywnemu

¹⁹ <http://www.przyjazni-srodowisku.pl/misja.htm>

²⁰ <http://www.knurow.pl/index.php?page=proekologiczne>

²¹ <http://www.knurow.com.pl/portal/modules.php?name=News&file=article&sid=301>

²² <http://www.orzesze.pl/aktual/ogloszenie.htm>

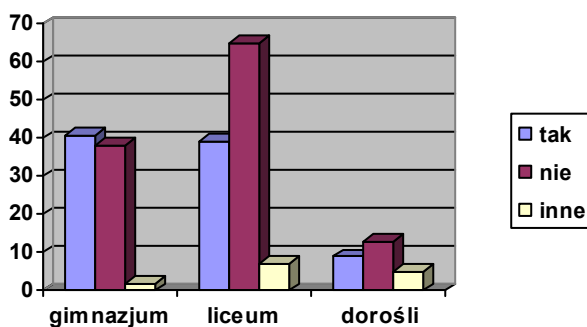
rozpatrzeniu sprawy przez ów fundusz, działania gmin zostały wsparte o 70 mln euro. W 2002 roku Związek przeciwstawił się likwidacji odsaleni „Dębieńsko”, gdyż spowodowałyby to degradację ekosystemów rzeki Bierawki a w konsekwencji Odry.²³

²³ <http://www.knurow.com.pl/portal/modules.php?name=News&file=print&sid=243>

7. A co o tym sądzą mieszkańcy?

7.1. Opinie przyjaciół, znajomych, czyli mini ankieta

Przeprowadziłam mini ankietę (mini, bo zapytałam niewielką grupę znajomych – potraktowałam to jako wstęp do szerszych badań ankietowych). Pytałam o zdanie głównie swoich rówieśników. Poznałam także opinie moich dorosłych sąsiadów i nauczycieli ze szkoły. Ankieta miała na celu poznanie opinii mojego najbliższego otoczenia na temat Czy Knurów jako gmina górnicza jest przyjazna środowisku. Zdania są podzielone, czasami opinie były zupełnie skrajne. Okazuje się, np., że duża ilość osób wie, że są prowadzone działania proekologiczne, ale nie wiedzą, jakie konkretnie.



Różnice w postrzeganiu wyglądu miasta (np. zieleni), mogą wynikać z różnych upodobań oraz różnym stopniu zainteresowania swoim miejscem zamieszkania. W odpowiedziach „innych” (kolor żółty) znajdowało się parę stwierdzeń, że Knurów jest w połowie przyjazny środowisku, ponieważ jeszcze wiele rzeczy zostało do zrobienia.

Najczęściej w mini ankiecie pojawiały się następujące odpowiedzi:

Negatywne:

Jest brudno – 8

Zanieczyszczone wody i powietrze – 33

Brzydki zapach – 5

Mało zieleni – 10

Dziury w drogach/osiadanie terenu – 11

Mamy hałdy – 11

Za mało koszy – 12

Pozytywne:

Dużo zieleni – 14

Mamy oczyszczalnię ścieków – 11

Budowa nowej oczyszczalni – 8

Sprzątanie świata, sadzenie drzew, warsztaty ekologiczne – akcje w szkołach – 10

Są kosze na segregację śmieci – 9

Nowoczesne wysypisko – 15

Dbanie o czystość – 5

Rekultywacja hałd – 2

Jak widać młodzi mieszkańcy dostrzegają głównie to co jest dla nich ważne w najbliższym otoczeniu. Mało wiedzą o uchwałach podejmowanych w urzędzie miasta i wydawanych na środowisko pieniądzech. Być może wydaje im się, że budowa nowego cmentarza, sadzenie drzew na hałdzie to coś zupełnie niezwiązanego z działaniami ekologicznymi. Zdziwiło mnie, że nikt nie zwrócił uwagi, że mimo tego, że są kolorowe kontenery mające na celu zmuszenie mieszkańców do segregacji śmieci, to ta segregacja nie jest prawidłowa i często się zdarza, że do jednego kontenera wpadają odpady nie segregowane.

W czasie przeprowadzania tej ankiety zaskoczył mnie Szymon z II c, który stwierdził, że w jego domu każą segregować śmieci, więc on musi biegać kilka razy z różnymi koszami na śmietnik. Niestety przyjeżdża samochód i wszystko razem wysypuje do jednego pojemniki wewnątrz. To jest sprawa, którą powinnam zająć się w następnej kolejności.

Ciekawej wypowiedzi udzieliła czternastoletnia Sybilla Michałowska (uczennica mojego gimnazjum) - posłanka XI Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży”:

„Knurów stara się być przyjazny środowisku, nie mniej jednak powinien nad tym jeszcze popracować”. Brzmi to bardzo obiecująco zwłaszcza, gdy to mówi być może przyszły polityk.

7.2. Czy zmienia się mentalność, czy to już skutek edukacji ekologicznej?

Kiedy byłam małą dziewczynką na moim osiedlu na ulicy sztygarskiej zawsze było zielono. Pamiętam mamę dbającą o ukwiecony balkon. Dbiała tak samo jak i inni sąsiedzi. Chociaż były takie miejsca w Knurowie, w którym nawet trawa nie chciała rosnąć. Dzisiaj jest chyba taka moda, aby pod każdym blokiem jest zielony ogródek.



Niektórzy twierdzą, że to, dlatego, że ludzie mają wykupione mieszkania, dlatego chcą również w swoim ogródku mieć ładnie.

A może takie zmiany, dlatego, że przykład idzie z góry?

W ubiegłym roku posadzono w mieście 102 drzewa i 775 krzewów. W bieżącym roku siedemsetnych urodzin Knurowa trwa akcja 700 drzew na 700 – lecie. Jak powiedziała mi mgr T. Golba staramy się wydając decyzje o wycięciu drzewa (oczywiście zgodnie z obowiązującym prawem), sadzić nie tylko jedno nowe za jedno wycięte. Czasami to nawet trzy nowe nasadzenia za jedno stare.

Mnie osobiście podoba się teren zielony przy alei Lipowej projektu Pracowni Architektury Krajobrazu pani B. Szwentner z Gliwic. Od starszych znajomych wiem, że jeszcze kilka lat temu to miejsce „straszyło” zaniedbaniami i brzydotą.

7.3. Opinie autorytetów

Wypowiedź przewodniczącego Rady Miasta Knurów dra n. med Tomasza Reginka:

Knurów – gmina górnicza przyjazna środowisku.

Gmina górnicza – tak sprecyzowany charakter organizmu samorządowego ma różne skojarzenia. Dla ludzi w niej niemieszkających często kojarzy się tylko z bogactwem, gospodarczym szczęściem i dostatkiem jej mieszkańców.

Zaś dla jej mieszkańców nierzadko bywa źródłem udręki, ciągłych kłopotów, symbolem niszczenia przez jednych – drugim często wielopokoleniowych dobytów. Wszak krzywe splekane domy, nierówne – garbate drogi, zalane pola, hałdy kamieni, niszczące lasy i pola, nieustanny szum sortowni to zjawisko tam powszechne.

I taką Gminą był od 100 lat Knurów. To górnictwo doprowadziło do jego rozkwitu, małą rolniczą miejscowość zamieniając w blisko 50 tysięczne miasto. To górnictwo i wizja dobrych zarobków i niezłego standardu życia ściągnęło tu ludzi z całej dosłownie Polski. Ludzi, którzy w tę obcą im przecież Ziemię wrosli, zintegrowali się i stworzyli tu swoją nową małą Ojczyznę.

Dwie kopalnie i kiedyś 25 tysięcy pracujących w nich górników. Obecnie nadal dwie kopalnie – jedne z najlepszych w polskim górnictwie – i już tylko ok. 7 tysięcy ludzi wydobywających węgiel – ten czarny podziemny skarb.

Prawdziwy skarb – to dzięki niemu znacznie mniejsze niż gdzie indziej bezrobocie, to niezły status finansowy ludzi, to widoczny dostatek gminy.

Ale czy można zapomnieć o kłopotach, udrękach, kosztach towarzyszących jego wydobywaniu? Otóż można, jeśli ludzie, których one dotyczą – widzą, czują i słyszą własnymi zmysłami jak ich otoczenie i przestrzeń, w której żyją – stają się dla nich coraz bardziej przyjazne.

W rzekach pojawia się życie, na parapetach brakuje kurzu, jakoś wyraźniej słychać śpiew ptaków i dzwon zegara, hałdy obrastają drzewa i krzewy lub zamieniane są w pokazowe, ekologiczne wysypisko śmieci.

To wszystko jest udziałem naszej, górniczej gminy Knurów. Dzięki oczyszczalniom ścieków, urządzeniom odpylającym w kominach, zalesieniu hałd, budowie w zakładach wzbogacania węgla urządzeń wyguszających. Dzięki trosce Gminy o czystość wód, rozwój zieleni, edukację ekologiczną.

To musiało zaprocentować lepszym standardem życia mieszkańców i bardziej przyjaznym środowiskiem. To musiało i znalazło uznanie na zewnątrz. Gmina Knurów znalazła się

3-krotnie w elitarnym gronie „Gmin przyjaznych środowisku” i w konsekwencji otrzymała zaszczytny tytuł „Mecenasa ekologii”.

Wypowiedź Krystyny Szumilas posła RP (knurówianki w drugim pokoleniu):

Pamiętam Knurów mojego dzieciństwa. Pamiętam spacery z rodzicami, zabawy w parku, wędrówki po lesie i niedziele spędzone nad wodą. Wszędzie było czysto, zielono i przyjemnie.

Pamiętam przełom lat 70-tych i 80-tych. Wtedy to ja jako mama wychodziłam na spacer z swoimi dziećmi. Te same miejsca, ale jak zmienione. Kiedy chciałam pokazać dzieciom las, musiałam wyjechać poza Knurów. A kiedy wracałam, wiedziałam, że już jestem w moim mieście. Skutecznie przekonywał mnie o tym zapach od strony koksowni.

Dzisiaj jestem babcią. Już niedługo wyjdę z wnuczką na spacer – wnuczka przyjedzie z daleka. Cieszę się, że będę jej mogła pokazać dzisiejszy Knurów, przypominający ten z mojego dzieciństwa. Jest czystiej, bardziej zielono. Można pojeździć na rowerze lub pójść z dzieckiem na jeden z osiedlowych placów zabaw. Pod moim blokiem są kolorowe ogródki, o które dbają mieszkańcy. Tak jak kiedyś przed familokiem, każdy, kto chce, ma swój kawałek „zielonego”.

Te zmiany, zdecydowanie na lepsze, to wynik proekologicznej polityki. Kiedyś najważniejsze było wydobywanie, zaś mało ważna cena, którą musieliśmy za nie zapłacić. Dzisiaj wiemy, że wydobywanie jest ważne, ale na rozwój gminy należy patrzeć kompleksowo, przewidując długotrwałe efekty. Dobrze myśleć o wszystkim w kategoriach ekorozwoju.

Moja wędrówka w czasie po zmieniającym się Knurowie utwierdziła mnie w przekonaniu, że gmina górnicza może być gminą przyjazną środowisku.

Tak naprawdę zależy to tylko od ludzi i ich działania. To zmiana sposobu myślenia o rozwoju spowodowała zmiany w mieście. Nowe priorytety przyczyniły się do tego, że żyjemy w dekadzie rozwoju zrównoważonego, a ja będę mogła spacerować z wnuczką, która patrząc na Knurów powie: „babciu, jak tu ładnie”.

8. Moje zdanie w tej sprawie

Knurów został gminą górniczą, bo musiał. Miał dobry węgiel Miasto przeżyło czas nadmiernej eksploatacji węgla, sypania hałd, gdzie, kto chciał i małej dbałości o to, co zostanie po nas. Lata 70 i początek 80 to czas, gdy nasze miasto uchodziło za jedno z najbogatszych na Śląsku a może i w Polsce. Z tego okresu do dziś pozostały ślady głównie zniszczenia środowiska.

Bardzo trudno na początku było mi odpowiedzieć na pytanie zawarte w temacie, tym bardziej, że znam miasto lepiej tylko z ostatnich kilku lat. Resztę raczej z opowiadań.

Dlatego najpierw odpowiedziałam sobie na pytanie Gmina, czyli kto? Gmina to zarówno władze miasta, największe firmy tu działające i pojedynczy mieszkańcy w liczbie 40 tys. Przyjazny środowisku to rzeczywiście dbający o zasoby przyrody na swoim terenie.

Ale bardzo spodobała mi się wypowiedź przewodniczącego Rady Miasta T. Reginka, który powiedział, że taka gmina jest również przyjazna człowiekowi. Pani poseł Szumilas zwróciła uwagę na człowieka jako sprawcę zmian zarówno pozytywnych i negatywnych „ (...) *Tak naprawdę zależy to tylko od ludzi i ich działania. To zmiana sposobu myślenia o rozwoju spowodowała zmiany w mieście(...)*” z czym się zgadzam zupełnie. Jako radna Młodzieżowej Rady Miasta Knurowa miałam okazję obserwować odpowiedzialne i nieodpowiedzialne zachowanie młodych ludzi, któż przecież ktoś zaufał.

Teraz mogę odpowiedzieć na pytanie. Dużo przeczytałam, zaobserwowałam, rozmawiałam z różnymi ludźmi. Gmina Knurów jest przyjazna środowisku, pomimo posiadania wszystkich szkód górniczych.

Przekonały mnie działania, jakie władze gminy wykonała w celu poprawy stanu środowiska przyrodniczego. Przedsięwzięcia te były czasochłonne (przygotowanie projektów, znalezienie funduszy) i kosztowne (jako przykład wezmę wybudowanie oczyszczalni „Foch III”). „Związek Gmin Zlewni Rzeki Bierawki” powstał, ponieważ idea poprawieniu stanu wody rzeki nie mogła ograniczyć się do pojedynczych działań w pojedynczych gminach – efektywne mogło być jedynie wspólne połączenie sił, co Knurów zauważył i podjął się tej

inicjatywy. Poważnym problemem, który nasza gmina praktycznie rozwiązała, było palenie w piecach węglowych. Teraz znacznie mniej zanieczyszczeń unosi się do atmosfery, tak, więc poprawiły się warunki życia mieszkańców.

Knurów – gmina przyjazna środowisku, Knurów gmina – przyjazna ludziom. Z czystym sumieniem mogę, zatem stwierdzić, że Knurów spełnia ten warunek. Nie tylko, zmniejszono zanieczyszczenie powietrza, ale działania prowadzą do poprawienia stanu wód, hałdy są rekultywowane przez zalesianie. Ważne jest to, że te działania są zgodne z wymogami Unii Europejskiej i powodują zadowolenie tych, którzy chcą je zauważać. Czyli jeżeli realizujemy takie działania to idziemy do przodu a nie zostajemy z tyłu.

To oczywiste, że zawsze będziemy odczuwać skutki mieszkania na terenie przemysłowym. Podobnie jak odczuwamy to, że na naszym terenie dzięki dobrej jakości węgla nadal bezrobocie, zwłaszcza wśród mężczyzn jest mniejsze niż w innych regionach Polski.. Dużo czasu minie zanim zauważymy znaczną poprawę stanu naszego środowiska, chociaż jak wynika z wypowiedzi pani poseł ci, którzy żyją trochę dłużej niż ja już te zmiany zauważają.

Myślę, że powinniśmy się cieszyć z tego, co mamy i pilnować, aby władze miasta trzymały się realizacji planów proekologicznych, które wróżą wiele dobrego.

Gmina to nie tylko Urząd Miasta, szkoły, stowarzyszenia, inne instytucje czy podmioty gospodarcze, to również zwykli ludzie. Żadna gmina nigdy nie będzie w pełni przyjazna środowisku, jeżeli przyjaźni nie będą również jej mieszkańcy.

W książce „Edukacja ekologiczna rodziny” przeczytałam: „Nie wysypisko śmieci, ale domowa ich segregacja oraz uchwała rady Gminy o gospodarce odpadami (...) decydują o czystości gminy. (...) Większa jest gwarancja osiągnięcia standardów wytyczonych przez Rio, jeśli rodziny polskie będą do nich dążyły pokonując opory instytucji, niż jeśli instytucje będą starały się nakłaniać mieszkańców do przyjmowania tych standardów”.²⁴

²⁴ Redakcja: Wojciech Bołoz, Edukacja ekologiczna rodziny, Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1995, str. 101

Zgadzam się z tym, że jesteśmy społeczeństwem cywilizacji technicznej. Każdy chce żyć w jak najlepszych warunkach i zapewnić godne warunki życia potomstwu. Np. produkujemy szybkie i komfortowe samochody nie bacząc na to, iż zatrują środowisko.²⁵ Ale czasem dobrze przesiąść się na rower.

Ciekawy sposób prowadzenia edukacji ekologicznej, z pewnością przyniesie skutek podnosząc świadomość ekologiczną mieszkańców. Mam nadzieję, że władze miejskie zechcą wznowić warsztaty ekologiczne dla gimnazjów, przecież mamy, o czym się uczyć.

Moja pani z biologii mówi, że trzeba, co najmniej dwóch pokoleń, żeby zmienić nawyki, i wprowadzić nowe przyzwyczajenia (również ekologiczne). Ja mam nadzieję, że te nowe nawyki moi rówieśnicy i następcy przyjmą wcześniej. Niektórzy z nas już dzisiaj są ekologiczni w życiu codziennym innych trzeba uczyć ciągle od nowa.

²⁵ F. Celiński, S. Wika, Zagrożenia żywych zasobów przyrody województwa katowickiego, Fundacja Ekologiczna „Silesia”, Katowice 1992, str. 7.

Literatura

1. Ks. Alojzy Koziółek, Knurów i Krywałd – Kronika na tle historii ziemi gliwickiej, Nakład Autora, Katowice 1937
2. Strategia rozwoju gminy miasta Knurów (Zespół autorski: mgr Tomasz Achremowicz, mgr Robert Boryczka, mgr Katarzyna Machowska, mgr Katarzyna Zacharewicz, lic Mariusz Chodom), Załącznik do Uchwały Rady Miasta Knurów Nr XXXI/430/2005 z 20 stycznia 2005 r.
3. Aleksander Żukowski, Anna Gudzik, Szlakami Zielonego Śląska, Wydawca: Agencja-Wydawnicza „Vectra”, Czerwionka-Leszczyny 2000
4. Praca zbiorowa pod redakcją Antoniny Leńkowej, Człowiek przeciwko sobie?, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986
5. Bogusława Kowalska, Barbara Lisowska, Monika Weiler, Wokół stawu Zacisze,
6. R. Dualis, A. Hibszer, Województwo Śląskie, wyd. Kubajak.
7. H. Hojka, Materiały pomocnicze do nauki historii regionalnej, nakład – redakcja „Przeglądu Lokalnego”, Knurów 1995
8. F. Celiński, S. Wika, Zagrożenia żywych zasobów przyrody województwa katowickiego, Fundacja Ekologiczna „Silesia”, Katowice 1992
9. Materiały z seminarium w Łomiankach k/Warszawy zorganizowanego 15 grudnia 1994 roku, Redakcja: W. Bołoz, Edukacja Ekologiczna Rodziny, Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1995

Wykorzystałam również następujące strony internetowe:

<http://www.przyjazni-srodowisku.pl>

<http://www.knurow.net.pl>

<http://www.knurow.com.pl>

<http://www.knurow.pl>

<http://www.orzesze.pl>

<http://www.ine-isd.org.pl>

<http://www.ekoinfo.pl>